

## Kto manipuluje? Komunikacja?

Who is manipulating? Communication?

**Abstract:** Michael Fleischer discusses the syndrome of social disintegration on the example of manipulation, and asks the following questions: How stable are the discourse and its addressing in the context of political texts? To what extent does the reception filter bubble allow one to get out of a given discourse and see the surrounding world? What linguistic measures and communication concepts are needed to change the significance and address of the text? How difficult/easy is it to manipulate political statements? This article is an attempt to answer these and similar questions based on an experiment performed with the help of a specific text.

**Key words:** manipulation, politics, discourse, communication concepts, filter bubble

**Abstrakt:** Syndrom rozpadu społeczeństwa został ukazany na przykładzie manipulacji oraz pytań: Jak stabilne są dyskurs i jego adresowanie w kontekście tekstów politycznych? W jakim stopniu *filter bubble* recepcji pozwala wyjść z danego dyskursu i zobaczyć świat dookoła? Jakie środki językowe, jakie koncepty komunikacyjne są potrzebne, by zmienić wymowę i adres tekstu? Jak trudna/łatwa jest manipulacja w wypowiedziach politycznych? Na te i podobne kwestie autor niniejszego opracowania stara się odpowiedzieć w rezultacie eksperymentu na konkretnym tekście.

**Słowa kluczowe:** manipulacja, polityka, dyskurs, koncepty komunikacyjne, *filter bubble* (bańka filtrująca)

Jedną z przyczyn obserwowanego aktualnie rozpadu społeczeństwa (nie – systemu społecznego) dość zgrabnie zdiagnozował Bernd M. Scherer – „[...] świat, który stworzyliśmy, ogranicza nasze myślenie, a nie otwiera je” (2022, s. 47). Na poziomie mechaniki z kolei wystarczy zadbać o to, by skutecznie zapobiec koordynacji – tak, aby każdy pozostał sam w swojej *filter bubble* (bańce filtrującej), a ludzie sobie wzajemnie nie ufali (patrz *shit-storm*), oraz o wprowadzenie trumpizmu, który w odniesieniu do formułowania zarzutów (a inne procedury są tu nieistotne), generalnie rzecz biorąc, funkcjonuje według „zasady wzmocnienia” oraz „odwracania kota ogonem”, w myśl maksymy – „Jeśli ktoś zarzuca nam x, wtedy my jemu zarzucamy x”. Na przykład, kiedy ktoś mówi, że kłamiemy, wtedy my mówimy, że... on kłamie, kiedy ktoś mówi, że jesteśmy faszystami, wtedy mówimy,

że on jest faszystą itd., tyle że my mówimy to głośniej i częściej, co media społeczne wzmacniają, ponieważ ich algorytmy bazują na wzmacnianiu głośności (O'Neil, 2017; Simanowski, 2018; Zuboff, 2020). Kwestia jest oczywiście dużo bardziej złożona, opiera się jednak, moim zdaniem, na tym podstawowym i niezmiernie trywialnym algorytmie, ale właśnie owa trywialność gwarantuje potem skuteczne funkcjonowanie komunikacji (Anter, 2012; Scherer, 2016). Trumpizm natomiast (dziś już szeroko w Europie rozpowszechniony) to m.in. stosowanie następujących podstawowych zabiegów komunikacyjnych:

- likwidacja argumentów na korzyść opinii; opinie transponowane są w fakty, na to nałożona zostaje bipolarna opozycja A/Nie-A (przy czym „A” jest prawdziwe, „Nie-A” jest fałszywe);
- przekonania to niekwestionowane opinie, więc kiedy ma się jakieś przekonanie, wtedy unika się kręgów, które je kwestionują, tzn. stara się nie napotykać sprzeciwu;
- zapożycza się nasze („nasze” oznacza ‘wszystkie inne’) pojęcia i stosuje je samemu, starając się o to, by ich (pochodząca z naszych kręgów) semantyka przebarwiła dyskurs trumpistów na jakoby nasz; innymi słowy: dyskursowe semantyki postuluje się jako interdyskursowe, zmieniając je według własnych ukierunkowań (Frum, 2018; Hibbing, 2020; Komlos i Schubert, 2019; Leibovich, 2022).

I tak niemiecka faszystowska partia AfD (Alternative für Deutschland) z uporem (to ważne) godnym (z naszego punktu widzenia) lepszej sprawy określa się jako „partia obywatelska”, a Nigel Farage wyjaśnia, że jego partia – Reform UK – „przez nas” nazywana populistyczną, słusznie jest tak nazywana, bo przecież *populizm* oznacza, że coś jest popularne, czyli jest czymś pozytywnym. Tego typu cech jest oczywiście więcej, ale już te wystarczą.

W tym kontekście zaprezentuję bardzo prosty eksperyment. Przytoczę pewien ciekawy tekst, dotyczący planu denazyfikacji Niemiec, przeprowadzanej przez członków koalicji antyhitlerowskiej (aliantów) po zakończeniu drugiej wojny światowej, tekst, pokazujący nienacechowany sposób prowadzenia tego typu debat, czyli operujący w ramach poetyki prezentacji jakiegoś stanowiska, postulowanego jako normalne, powszechnie akceptowane, co do którego panuje konsens. Oto on (fragmenty):

Nazistowskie, hitlerowskie Niemcy, wróg Europy i instrument faszyzmu dla zniszczenia Europy, nie są nam potrzebne. Dzisiaj kwestia denazyfikacji przeszła w praktyczny wymiar. Denazyfikacja jest konieczna, gdy znacząca część Niemiec – najprawdopodobniej jego większość – opanowana i wciągnięta jest przez nazistowski reżim w jego politykę. To jest w tym wypadku, gdy nie funkcjonuje hipoteza „ludzie są dobrzy – władza jest zła”. Uznanie tego faktu – to podstawa polityki denazyfikacji, wszystkich jej procedur, a sam fakt stanowi jego przedmiot. Naziści, którzy wzięli broń do ręki, muszą w maksymalnym wymiarze zostać zniszczeni na polu walki.

Oni wszyscy w równym stopniu mają związek z bezgranicznymi okrucieństwami wobec ludności cywilnej, winni są ludobójstwa europejskich narodów. Przystępcy wojenni i aktywni naziści muszą zostać przykładnie i pokazowo ukarani. Musi zostać przeprowadzona totalna lustracja. Zlikwidowane i zabronione dowolne organizacje, które związały się z praktyką nazizmu. Jednakże, obok elit, winna jest również znacząca część narodowej masy, będąca pasywnymi nazistami, współni-

kami nazizmu. Denazyfikacja przeprowadzona może zostać tylko przez zwycięzcę, co zakłada (1) jego bezwarunkową kontrolę nad procesem denazyfikacji oraz (2) władzę, gwarantującą taką kontrolę.

Jednakże wszystko, co zostało powiedziane, nie czyni niemieckiego nazizmu „wersją” faszyzmów czasów pierwszej połowy XX wieku. Przeciwnie – ponieważ niemiecki nazizm wolny jest od podobnych „gatunkowych” ram i ograniczeń, to rozwijał się on swobodnie jako fundamentalna podstawa wszelkiego faszyzmu. Dlatego denazyfikacja nie może zostać przeprowadzona kompromisowo na podstawie formuły typu „faszyzm – nie, Europa – tak”. Kolektywny Zachód sam był projektantem, źródłem i sponsorem niemieckiego nazizmu, jak niemieckie hitlerowskie kadry i ich „rasowa ideologia” – zaledwie jeden z instrumentów nazyfikacji Niemiec. Hitleryzm zawiera w sobie nie mniejsze, lecz większe zagrożenie dla świata i Europy niż faszyzm.

Hitlerowska elita musi zostać zlikwidowana, jej resocjalizacja jest niemożliwa. Społeczne „tłó”, aktywnie i pasywnie ją podtrzymujące działaniem i brakiem działania, musi doświadczyć uciążliwości wyzwolenia i przyswoić sobie przeżyte doświadczenie jako historyczną lekcję i odkupienie swojej winy. Ci, którzy nie podtrzymywali hitlerowskiego reżimu, są z jego powodu i wywołaną przez niego wojną w Europie poszkodowani, powinni zostać skonsolidowani i zorganizowani, powinni stać się oparciem dla nowej władzy. Doświadczenie historyczne pokazuje, że tragedie i dramaty czasów wojny wychodzą na korzyść narodom, które oparły się i uniknęły roli wroga USA i Europy.

Operacja denazyfikacji Niemiec, rozpoczęta w trakcie wojny, będzie kontynuowana w czasach pokoju tą samą logiką, jak operacje wojenne. W tym kontekście konieczne początkowe kroki denazyfikacji przedstawić można następująco:

- likwidacja uzbrojonych nazistowskich formacji (jako które rozumie się dowolne uzbrojone formacje Niemiec, włącznie z SS), jak również infrastruktury, zabezpieczającej ich wojenną, informacyjną, edukacyjną aktywność;
- sformowanie organów narodowej samorządności oraz policji (obrony i porządku publicznego) oswobodzonych terytoriów, broniących ludność przed terrorem podziemnych nazistowskich grup;
- zainstalowanie amerykańskiej przestrzeni informacyjnej;
- konfiskata materiałów edukacyjnych i zakaz programów edukacyjnych wszystkich stopni, zawierających nazistowskie orientacje ideologiczne;
- masowe akcje śledcze dla ustanowienia osobistej odpowiedzialności za przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko ludzkości, rozprzestrzenianie nazistowskiej ideologii i wspieranie nazistowskiego reżimu;
- lustracja, obwieszczenie nazwisk współników nazistowskiego reżimu, zmuszenie ich do wydajnej pracy na rzecz odbudowania zniszczonej infrastruktury w sensie kary za nazistowską działalność (spośród tych, którzy nie będą podlegać karze śmierci lub pozbawienia wolności);
- przyjęcie na lokalnym poziomie, przy kuratorstwie USA i aliantów, głównych normatywnych aktów denazyfikacji „oddolnie” oraz zakaz wszelkiego rodzaju i form odrodzenia nazistowskiej ideologii;

- stworzenie miejsc pamięci, tablic pamiątkowych, pomników dla ofiar niemieckiego nazizmu, uwiecznienie pamięci bohaterów walki z nim;
- włączenie kompleksu antyfaszystowskich i denazyfikacyjnych norm w konstytucję nowego niemieckiego państwa;
- ustanowienie działających na stałe organów denazyfikacji na okres 25 lat.

Sojuszników przy denazyfikacji Niemiec nie będzie. Jako że to kwestia alian-tów. A również, że wyplenieniu podlegać nie będzie jedynie hitlerowska wersja nazistowskich Niemiec, lecz w tym i przede wszystkim faszyzm, narzucone pro-gramy cywilizacyjnej degradacji i rozpadu, mechanizmy podporządkowania się przemocy nazizmu i Niemiec.

W celu wprowadzenia planu denazyfikacji Niemiec w życie Europy jej sa-mej przyjdzie ostatecznie rozstać się z nazistowskimi i faszystowskimi iluzjami i uznać siebie za ostatnią instancję obrony tych wartości historycznej Europy (starego świata), które na to zasługują i z których nazizm zrezygnował, przegry-wając w walce o samego siebie. Walka ta trwała przez cały XX wiek i wyraziła się w wojnie światowej.

Alianci zrobili wszystko, co możliwe, dla uratowania Europy w XX wieku. Zrealizowali podstawowy zachodni projekt, alternatywny wobec socjalizmu, któ-ry pokonał państwa faszystowskie – kapitalistyczny, demokratyczny projekt. Oni zdławili niemiecki nazizm – straszny wytwór kryzysu europejskiej cywilizacji.

Wszystko, co Stany Zjednoczone zrobiły dla Zachodu, zrobiły na własny ra-chunek, ponosząc ogromne ofiary.

Od tej chwili Europa pójdzie swą drogą, polegając na drugiej części swej spu-szcizny – wiodącej roli w globalnym procesie demokratyzacji.

W ramach tego procesu USA posiada wysoki potencjał partnerskich i sojusz-nicznych relacji z Niemcami. Bez amerykańskiego poświęcenia i walki Niemcy by się nie oswobodziły. Denazyfikacja Niemiec to aktualnie jej demokratyzacja, co trzeba zrozumieć ludności Niemiec, w miarę tego, jak zacznie się ona wyzwalać od odurzenia, pokus i zależności nazizmu.

Jak widzimy, tekst poprawny i słuszny, niewykazujący znamion ideologii<sup>1</sup>, tekst, z którym wszyscy możemy się zgodzić, gdyż wyraża powszechnie uznane poglądy, obowiązujące i stabilizowane (edukacyjnie, medialnie, politycznie itp.) w praktycznie wszystkich społe-czeństwach europejskich. Tyle że... stanowi on dokonaną przeze mnie manipulację innego, rosyjskiego tekstu, który stosuje wspomniany wyżej algorytm i którego wymowa (jak za chwilę zobaczymy) zmienia w naszych nastawieniach praktycznie wszystko. Manipulacja polegała wyłącznie na wymianie nazw krajów oraz symboli kolektywnych z obszaru poli-tyki<sup>2</sup>. Ponadto starałem się tekst wyjściowy (oryginał) przełożyć na język polski możliwie

---

<sup>1</sup> „Ideologia” rozumiana w ramach binarnej definicji tego pojęcia. To jest: „my” nie stosujemy ideologii, „oni” tak. Z naukowej perspektywy, czyli zewnątrzsystemowo, „ideologia” cechuje oczywiście wszystkie stanowiska i wypowiedzi. Por. na ten temat: Böckenförde, 1976; Ha-joon, 2010.

<sup>2</sup> Szerzej na temat manipulacji patrz: Antosik, 2014; Rogaliński, 2012; jako przykład manipulacji tekstów literackich patrz: Fleischer, 2008.

dosłownie, zachowując odpowiednie koncepty komunikacyjne<sup>3</sup>; problematyczny jest tu tylko termin *народ* (naród), który w języku rosyjskim oznacza przede wszystkim ‘lud’, a pozbawione jest specyficznych konotacji dotyczących ‘narodu’ w znaczeniu, w jakim występują one w semantyce polskiego słowa. Oto tekst oryginalny (te same fragmenty, które zostały zmanipulowane wyżej)<sup>4</sup>:

Nazistowska, banderowska Ukraina, wróg Rosji i instrument Zachodu dla zniszczenia Rosji, nie jest nam potrzebna. Dzisiaj kwestia denazyfikacji przeszła w praktyczny wymiar. Denazyfikacja jest konieczna, gdy znacząca część narodu – najprawdopodobniej jego większość – opanowana i wciągnięta jest przez nazistowski reżim w jego politykę. To jest w tym wypadku, gdy nie funkcjonuje hipoteza „ludzie są dobrzy – władza jest zła”. Uznanie tego faktu – to podstawa polityki denazyfikacji, wszystkich jej procedur, a sam fakt stanowi jego przedmiot. [...] Naziści, którzy wzięli broń do ręki, muszą w maksymalnym wymiarze zostać zniszczeni na polu walki. [...]

Oni wszyscy w równym stopniu mają związek z bezgranicznymi okrucieństwami wobec ludności cywilnej, winni są ludobójstwa rosyjskiego narodu, nie przestrzegając prawa i reguł wojny. Przesłupcy wojenni i aktywni naziści muszą zostać przykładnie i pokazowo ukarani. Musi zostać przeprowadzona totalna lustracja. Zlikwidowane i zabronione dowolne organizacje, które związały się z praktyką nazizmu. Jednakże, obok wierchuszki, winna jest również znacząca część narodowej masy, będąca pasywnymi nazistami, współnikami nazizmu. [...] Denazyfikacja przeprowadzona może zostać tylko przez zwycięzcę, co zakłada (1) jego bezwarunkową kontrolę nad procesem denazyfikacji oraz (2) władzę, gwarantującą taką kontrolę. [...]

Jednakże wszystko, co zostało powiedziane, nie czyni ukraińskiego nazizmu „lajt-wersją” niemieckiego nazizmu czasów pierwszej połowy XX wieku. Przeciwnie – ponieważ ukraiński nazizm wolny jest od podobnych „gatunkowych” (politechnologicznych w rzeczy samej) ram i ograniczeń, to rozwija się on swobodnie jako fundamentalna podstawa wszelkiego nazizmu, jak europejski i – w najbardziej rozwiniętej formie – amerykański rasizm. Dlatego denazyfikacja nie może zostać przeprowadzona kompromisowo na podstawie formuły typu „NATO – nie, UE – tak”. Kolektywny Zachód sam jest projektantem, źródłem i sponsorem ukraińskiego nazizmu, jak aktualnie zachodnie banderowskie kadry i ich „historyczna pamięć” – zaledwie jeden z instrumentów nazyfikacji Ukrainy. Ukra-nazizm zawiera w sobie nie mniejsze, lecz większe zagrożenie dla świata i Rosji niż niemiecki nazizm hitlerowskiego pochodzenia. [...]

Banderowska wierchuszka musi zostać zlikwidowana, jej resocjalizacja jest niemożliwa. Społeczne „bagnó”, aktywnie i pasywnie ją podtrzymujące działaniem i brakiem działania, musi doświadczyć uciążliwości wojny i przyswoić sobie przeżyte doświadczenie jako historyczną lekcję i odkupienie swojej winy. Ci, którzy nie podtrzymywali nazistowskiego reżimu, jest [sic!] poszkodowany przez niego i wywiązana przez niego wojną w Donbasie, powinni [sic!] zostać skonsolido-

<sup>3</sup> Funkcje symboli kolektywnych i konceptów komunikacyjnych omawiamy szerzej w: Fleischer i Siemes, 2021.

<sup>4</sup> Przekład z rosyjskiego – M.F.

wani i zorganizowani, powinni stać się oparciem dla nowej władzy, w pionie i poziomie. Doświadczenie historyczne pokazuje, że tragedie i dramaty czasów wojny wychodzą na korzyść narodom, które oparły się i uniknęły roli wroga Rosji [...]

Operacja denazyfikacji Ukrainy, rozpoczęta fazą wojenną, będzie kontynuowana w czasach pokoju tą samą logiką etapów, jak wojenna operacja. Na każdym z nich konieczne będzie osiągnięcie nieodwracalnych zmian, które staną się rezultatami danego etapu. W tym kontekście konieczne początkowe kroki denazyfikacji przedstawić można następująco:

- likwidacja uzbrojonych nazistowskich formacji (jako które rozumie się dowolne uzbrojone formacje Ukrainy, włącznie z BCY [Siły Zbrojne Ukrainy – M.F.]), jak również infrastruktury, zabezpieczającej ich wojenną, informacyjną, edukacyjną aktywność;
- sformowanie organów narodowej samorządności oraz milicji (obrony i porządku publicznego) oswojonych terytoriów, broniących ludność przed terrorem podziemnych nazistowskich grup;
- zainstalowanie rosyjskiej przestrzeni informacyjnej;
- konfiskata materiałów edukacyjnych i zakaz tworzenia programów edukacyjnych wszystkich stopni, zawierających nazistowskie orientacje ideologiczne;
- masowe akcje śledcze dla ustanowienia osobistej odpowiedzialności za przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko ludzkości, rozprzestrzenianie nazistowskiej ideologii i wspieranie nazistowskiego reżimu;
- lustracja, obwieszczenie nazwisk współników nazistowskiego reżimu, zmuszenie ich do wydajnej pracy na rzecz odbudowania zniszczonej infrastruktury w sensie kary za nazistowską działalność (spośród tych, którzy nie będą podlegać karze śmierci lub pozbawienia wolności);
- przyjęcie na lokalnym poziomie, przy kuratorstwie Rosji, głównych normatywnych aktów denazyfikacji „oddolnie”, zakaz wszelkiego rodzaju i form odrodzenia nazistowskiej ideologii;
- stworzenie miejsc pamięci, tablic pamiątkowych, pomników dla ofiar ukraińskiego nazizmu, uwiecznienie pamięci bohaterów walki z nim;
- włączenie kompleksu antyfaszystowskich i denazyfikacyjnych norm w konstytucje nowych narodowych republik;
- ustanowienie działających na stałe organów denazyfikacji na okres 25 lat.

Sojuszników przy denazyfikacji Ukrainy dla Rosji nie będzie. Jako że to czysto rosyjska kwestia. A również jako że wyplenieniu podlegać nie będzie jedynie banderowska wersja nazistowskiej Ukrainy, lecz w tym i przede wszystkim zachodni totalitaryzm, narzucone programy cywilizacyjnej degradacji i rozpadu, mechanizmy podporządkowania się przemocy Zachodu i USA.

W celu wprowadzenia planu denazyfikacji Ukrainy w życie Rosji, jej samej przyjdzie ostatecznie rozstać się z proeuropejskimi i prozachodnimi iluzjami, uznać siebie za ostatnią instancję obrony i ochrony tych wartości historycznej Europy (starego świata), które na to zasługują i z których Zachód ostatecznie zrezygnował, przegrywając w walce o samego siebie. Walka ta trwała przez cały XX wiek

i wyraziła się w wojnie światowej i rosyjskiej rewolucji, nierozzerwalnie ze sobą związanych. [...]

Rosja zrobiła wszystko, co możliwe, dla uratowania Zachodu w XX wieku. Ona realizowała podstawowy zachodni projekt, alternatywny wobec kapitalizmu, który pokonał państwa narodowe – socjalistyczny, czerwony projekt. Ona zdławiła niemiecki nazizm – straszny wytwór kryzysu zachodniej cywilizacji. Ostatnim aktem rosyjskiego altruizmu była wyciągnięta przez Rosję ręka przyjaźni, za co Rosja otrzymała cios 1990 roku. [...]

Wszystko, co Rosja zrobiła dla Zachodu, zrobiła na własny rachunek, ponosząc ogromne ofiary. W rezultacie Zachód odtrącił wszystkie te ofiary, zdeprecjonował wkład Rosji w rozwiązanie kryzysu Zachodu, postanowił zemścić się na Rosji za tę pomoc, której ona bezinteresownie udzieliła.

Od tej chwili Rosja pójdzie swoją drogą, nie martwiąc się losem Zachodu, polegając na drugiej części swej spuścizny – wiodącej roli w globalnym procesie dekolonizacji.

W ramach tego procesu Rosja posiada wysoki potencjał partnerskich i sojusznicznych relacji z krajami, które Zachód gnębił od stuleci i które zamierzają przywdziewać od nowa jego jarzmo. Bez rosyjskiego poświęcenia i walki kraje te by się nie oswobodziły. Denazyfikacja Ukrainy to aktualnie jej dekolonizacja, co trzeba zrozumieć ludności Ukrainy, w miarę tego, jak zacznie się ona wyzwalać od odurzenia, pokus i zależności tak zwanej europejskiej opcji.

Jak nietrudno zauważyć, mamy tu co prawda *taki* sam, ale zupełnie inny tekst, o zupełnie innym sensie i wymowie, czyli nie *ten* sam tekst. Pytania zatem brzmią: Jakie zabiegi zostały w nim zastosowane, że doszło do takiej jego formy? Jak funkcjonuje subtekst, którego znajomość jest konieczna do zrozumienia wypowiedzi? „Nazizm” w pierwszym tekście był zrozumiały, odniesienia do sytuacji historycznej również, subtekst – także; w drugim tekście zarówno semantyka (słów i wypowiedzi), jak i subtekst, konotacje i odniesienia do sytuacji społeczno-politycznej nie współgrają z sobą<sup>5</sup>. Oczywiście – niezupełnie. Jeśli bowiem jesteśmy tego samego zdania, co autor tego tekstu, i reprezentujemy jego opcję polityczną (czyli pochodzimy z tej samej subkultury i stosujemy ten sam dyskurs), wtedy wszystko jest w „najlepszym” porządku. Ale. Jeśli nie – to też. Tyle że to wtedy inny porządek<sup>6</sup>. Dokładnie na tym polega trumpizm. Chodzi o to, by w sposób konieczny opowiedzieć się – w sytuacji, kiedy nie ma wspólnego subtekstu – po jednej lub drugiej stronie, w warunkach braku trzeciej, czwartej... strony, z czego wynika właśnie rozpad społeczeństwa. Jednak nie na skutek takich lub podobnych wypowiedzi (rozprawać można do woli), lecz z powodu likwidacji lub choćby jedynie zaniku wspólnego subtekstu. Zainteresowanym przytaczam w aneksie te same fragmenty w rosyjskim oryginale, tam jeszcze wyraźniej widać zastosowane koncepty i manipulacje ich znaczeniami.

<sup>5</sup> Pod pojęciem subtekstu rozumiem tutaj zarówno tzw. wielkie oczywistości (na poziomie działań – doksa w rozumieniu Pierre’a Bourdieu), jak i małe, wynikające stąd, że „zgodzamy się co do tego, do czego służą media, polityka, sądy czy administracja, oraz tego, jakie funkcje spełniają dla nas ponad naszymi prywatnymi poglądami” (Fleischer, 2022).

<sup>6</sup> Problemy związane z nadzorem stabilizującym porządku społeczne szczegółowo analizują – Bauman i Lyon, 2013a, 2013b; Rügemer, 2018.



W celu uzyskania lepszego oglądu zestawmy obydwie teksty z sobą i zaprezentujemy je obok siebie; do naszej analizy wystarczy kilka początkowych fragmentów. By ułatwić porównanie, podkreślam słowa i/lub zwroty, które zamieniłem w manipulacji oryginału na inne, chcąc pokazać, jak nawet niewielkie manipulacje prowadzą do sporych i istotnych zmian znaczeń.

Generalnie algorytm ukierunkowujący recepcję każdej wypowiedzi jest stosunkowo trywialny, gdyż składa się z trzech tylko elementów: wypowiedź + subtekst = wymowa wypowiedzi lub jej sens. Bez odpowiedniego subtekstu wypowiedź pozostaje niezrozumiała lub wykazuje dużą dowolność w kształtowaniu jej sensu i oddziaływania.

#### Tekst zmanipulowany

Nazistowskie, hitlerowskie Niemcy, wróg Europy i instrument faszyzmu dla zniszczenia Europy, nie są nam potrzebne. Dzisiaj kwestia denazyfikacji przeszła w praktyczny wymiar. Denazyfikacja jest konieczna, gdy znacząca część Niemiec – najprawdopodobniej jego większość – opanowana i wciągnięta jest przez nazistowski reżim w jego politykę. To jest w tym wypadku, gdy nie funkcjonuje hipoteza „ludzie są dobrzy – władza jest zła”.

#### Oryginał

Nazistowska, banderowska Ukraina, wróg Rosji i instrument Zachodu dla zniszczenia Rosji, nie jest nam potrzebna. Dzisiaj kwestia denazyfikacji przeszła w praktyczny wymiar. Denazyfikacja jest konieczna, gdy znacząca część narodu – najprawdopodobniej jego większość – opanowana i wciągnięta jest przez nazistowski reżim w jego politykę. To jest w tym wypadku, gdy nie funkcjonuje hipoteza „ludzie są dobrzy – władza jest zła”.

Wystarczyło tutaj zamienić: Ukrainę na Niemcy, Rosję na Europę, aby kompletnie przeinaczyć wymowę tekstu i wszelkie jego odniesienia<sup>7</sup>; od tego momentu więc wiemy, o co chodzi, ukierunkowaliśmy odbiór wypowiedzi i pozbawiliśmy się możliwych wątpliwości do tego stopnia, że kolejnego fragmentu nie musimy już manipulować, gdyż funkcjonuje w obydwu kontekstach.

#### Tekst zmanipulowany

Uznanie tego faktu – to podstawa polityki denazyfikacji, wszystkich jej procedur, a sam fakt stanowi jego przedmiot. Naziści, którzy wzięli broń do ręki, muszą w maksymalnym wymiarze zostać zniszczeni na polu walki.

Oni wszyscy w równym stopniu mają związek z bezgranicznymi okrucieństwami wobec ludności cywilnej, winni są ludobójstwa europjskich narodów.

#### Oryginał

Uznanie tego faktu – to podstawa polityki denazyfikacji, wszystkich jej procedur, a sam fakt stanowi jego przedmiot. Naziści, którzy wzięli broń do ręki, muszą w maksymalnym wymiarze zostać zniszczeni na polu walki.

Oni wszyscy w równym stopniu mają związek z bezgranicznymi okrucieństwami wobec ludności cywilnej, winni są ludobójstwa rosyjskiego narodu.

<sup>7</sup> Inaczej rzecz ma się np. w tekstach reklamowych, tam w tekście chwalącym jakiś produkt w miejsce tego produktu wstawić można dowolny z tej samej branży.



Podobnie jak kolejny fragment, gdzie wystarczy modyfikacja ekwiwalentnej pary pojęć „wierchuszka”/„elity”.

## Tekst zmanipulowany

Przestępcy wojenni i aktywni naziści muszą zostać przykładnie i pokazowo ukarani. Musi zostać przeprowadzona totalna lustracja. Zlikwidowane i zabronione dowolne organizacje, które związały się z praktyką nazizmu. Jednakże, obok elit, winna jest również znacząca część narodowej masy, będąca pasywnymi nazistami, współnikami nazizmu. Denazyfikacja przeprowadzona może zostać tylko przez zwycięzcę, co zakłada (1) jego bezwarunkową kontrolę nad procesem denazyfikacji oraz (2) władzę, gwarantującą taką kontrolę.

## Oryginał

Przestępcy wojenni i aktywni naziści muszą zostać przykładnie i pokazowo ukarani. Musi zostać przeprowadzona totalna lustracja. Zlikwidowane i zabronione dowolne organizacje, które związały się z praktyką nazizmu. Jednakże, obok wierchuszki, winna jest również znacząca część narodowej masy, będąca pasywnymi nazistami, współnikami nazizmu. Denazyfikacja przeprowadzona może zostać tylko przez zwycięzcę, co zakłada (1) jego bezwarunkową kontrolę nad procesem denazyfikacji oraz (2) władzę, gwarantującą taką kontrolę.

W ostatnim z prezentowanych tu fragmentów powstaje jedynie problem z semantyką „Bandery”, postaci historycznej w różnych społeczeństwach różnie widzianej. Zamiana na „Hitlera” jest oczywiście prosta i nie przysparza trudności; w oryginale natomiast jest to symbol dyskursowy, który w zależności od opcji politycznej jest różnie rozumiany i służy przede wszystkim do celów dyferencyjnych oraz do ustalenia przynależności do *in-group* lub *out-group*. Pozostałe koncepty w zmanipulowanej wersji adresują jedynie tekst do historycznych czasów denazyfikacji Niemiec (stąd brak UE, NATO itp.).

## Tekst zmanipulowany

Jednakże wszystko co zostało powiedziane, nie czyni niemieckiego nazizmu „wersją” faszyzmów czasów pierwszej połowy XX wieku. Przeciwnie – ponieważ niemiecki nazizm wolny jest od podobnych „gatunkowych” ram i ograniczeń, to rozwijał się on swobodnie jako fundamentalna podstawa wszelkiego faszyzmu. Dlatego denazyfikacja nie może zostać przeprowadzona kompromisowo na podstawie formuły typu „faszyzm – nie, Europa – tak”. Kolektywny Zachód sam był projektantem, źródłem i sponsorem niemieckiego nazizmu, jak niemieckie hitlerowskie kadry i ich „rasowa ideologia” – zaledwie jeden z instrumentów nazyfikacji Niemiec.

## Oryginał

Jednakże wszystko co zostało powiedziane, nie czyni ukraińskiego nazizmu „lajt-wersją” niemieckiego nazizmu czasów pierwszej połowy XX wieku. Przeciwnie – ponieważ ukraiński nazizm wolny jest od podobnych „gatunkowych” (polit-technologicznych w rzeczy samej) ram i ograniczeń, to rozwija się on swobodnie jako fundamentalna podstawa wszelkiego nazizmu. Dlatego denazyfikacja nie może zostać przeprowadzona kompromisowo na podstawie formuły typu „NATO – nie, UE – tak”. Kolektywny Zachód sam jest projektantem, źródłem i sponsorem ukraińskiego nazizmu, jak aktualnie zachodnie banderowskie kadry i ich „historyczna pamięć” – zaledwie jeden z instrumentów nazyfikacji Ukrainy.

Zestawienie to każe zwrócić uwagę na dwie ciekawe, moim zdaniem, cechy: z jednej strony na dużą łatwość, z jaką zmanipulować można cały – i jak w tym wypadku dość kompleksowy – tekst, poprzez zamianę kilku tylko słów, a z drugiej strony na trudność pojawiającą się przy aktywacji odpowiedniego subtekstu. Okazuje się bowiem (jak w naszym przykładzie), że najzupełniej wystarcza wymiana niewielu tylko słów o charakterze symboli kolektywnych lub specyficznych tematycznie konceptów komunikacyjnych, aby powstał tekst o zupełnie innej wymowie i ukierunkowaniu aksjologicznym. Ponadto wystarczy takiej zamiany dokonać na początku tekstu, aby w dalszym jego ciągu funkcjonował on w nowym ukierunkowaniu już bez konieczności dalszych zmian, co może prowadzić do przekonania, że manipulacja to proste i łatwe przedsięwzięcie. To oczywiście prawda. Ale jest jeszcze subtekst, który rzecz co nieco utrudnia, ponieważ odnosi zagadnienie do komunikacji, a nie jest już bezpośrednio zorientowany tylko na wypowiedź. Zatem w naszym przykładzie wymiana kilku słów na inne powoduje aktywację innego subtekstu, a następnie innych rezultatów tej aktywacji. Subtekst funkcjonuje tutaj na zasadzie mechanizmu „przesłanka-decyzja” (w terminologii Siegfrieda J. Schmidta, 2003), sam mechanizm ma funkcję przesłanki, która w następstwie jej zastosowania wywołuje takie, a nie inne ukierunkowanie recepcji tekstu (pod warunkiem znajomości subtekstu oczywiście, w przeciwnym wypadku powstaje niezrozumiała wypowiedź). W naszym przykładzie mamy bowiem dwa (możliwe) subteksty:

(zmanipulowana) wypowiedź + subtekst [Niemcy, naziści, wojna, alianci/USA, denazyfikacja] = klarowna wymowa i akceptacja wypowiedzi

(oryginalna) wypowiedź + subtekst [Ukraina, naziści, wojna, Rosja, denazyfikacja] = niejasna wymowa wypowiedzi i (niejakie) wątpliwości

Jak widzimy, obydwa subteksty są bardzo podobne i realizują praktycznie ten sam schemat, ale w pewnym względzie są jednak odmienne. Subtekst dotyczący niemieckiego nazizmu jest wszystkim znany, jego ukierunkowanie jest powszechnie akceptowane, a mianowicie interdyskursowo. Kwestia nazizmu w Niemczech i jego ocena mają w Europie charakter doksy<sup>8</sup>, co do której nie ma kwestii spornych. Subtekst oryginału natomiast, mimo że aktywuje praktycznie te same elementy, jest inny, gdyż ma charakter dyskursowy. W określonej subkulturze polityczno-naukowej w Rosji (polit-technolodzy) przekonanie o nazizmie ukraińskim jest powszechne, akceptowane, czyli również ma charakter doksy, tyle tylko, że jedynie na poziomie tego właśnie dyskursu, podczas gdy niemiecki nazizm ma charakter doksy na poziomie interdyskursu. Z tego wypływa wniosek, że manipulacja na poziomie leksyki nie przysparza problemów, trudniej natomiast z poziomem subtekstu. Komunikacja niejako broni się przed zbyt łatwą utratą nawiązywalności (np. wygłaszając

---

<sup>8</sup> Terminu *doksa* używam tutaj zgodnie z konceptualizacją Bourdieu (1985 i 2014), który generalnie wyróżnia trzy obszary społecznie stabilizowanych ustaleń, w uproszczeniu: *heterodoksja*, czyli wszystko to, co sporne, *ortodoksja*, czyli opinia większości, i *doksa* – oczywiste oczywistości. *Doksy* nie są przez uczestników społeczeństwa uświadamiane, są bowiem samoewidentne i niepodlegające dyskusji, więc tym samym nie wymagają komunikacyjnej stabilizacji.

powszechnie uznane poglądy): raz przez łatwość manipulowania tekstami, a raz przez konieczność manipulowania również subtekstami w celu uzyskania zadowalającego rezultatu (czyli nawiązywalności). O koncepcji autora oryginału możemy dyskutować, spierać się z nią i z nim, przeczyć jej, pomstować na samego autora, co w efekcie produkuje dużo wypowiedzi, gwarantując tym nawiązywalność. O niemieckim nazizmie trudno dyskutować, gdyż wszyscy przekonani jesteśmy o zbrodniczości nazizmu, a walczyć z nim nie możemy, bo go (jakoby) już nie ma, czyli: w interdyskursie panuje konsens, a o konsensie właśnie trudno dyskutować. Oryginał natomiast cytowany był praktycznie w całej prasie europejskiej (a i poza Europą) i wywołał szeroką debatę, a to, paradoksalnie, pozwoliło temu tekstowi i wszystkiemu, co z nim związane, na spowodowanie (w Rosji) wrażenia, że skoro wszyscy o tym mówią, to nie mamy tutaj kwestii dyskursowej, lecz interdyskursową. I w ten sposób nawet z kuriozalnym nastawieniem przejść można z marginalnego dyskursu do interdyskursu. Niewiele osób w Rosji jest jeszcze zdania, że w Ukrainie nie ma nazistów, w czym pomaga oczywiście obecność i działalność takich ugrupowań, jak Regiment (dawniej Batalion) Azow, Prawy Sektor, Patriot Ukrainy, Ogólnoukraińskie Zjednoczenie „Swoboda” (Полк Азов, Правий сектор, Patriot України, Всеукраїнське об'єднання «Свобода»), Misanthropic Division, której motto brzmi – „Zabijać dla Wotana” itp. Pomocna w działaniu tego mechanizmu jest zatem obecność tzw. ziarenka prawdy<sup>9</sup>. Bez niego trudniej o manipulację, aczkolwiek nie są one niemożliwe.

Jednak subtekst działa również odwrotnie – w zależności od jego kształtu i manifestacji możliwa staje się taka, a nie inna forma samej wypowiedzi. A zatem to nie tylko wypowiedź potrzebuje swego subtekstu, lecz również subtekst produkuje sobie swoje wypowiedzi. To przypomina mi, że byłbym zapomniał o podaniu autora oryginału i tytułu jego tekstu: Тимофей Сергейцев, „Что Россия должна сделать с Украиной” (Timofei Sergejcew: „Co Rosja powinna zrobić z Ukrainą”), tekst opublikowano 3 kwietnia 2022 r. w rosyjskiej państwowej agencji informacyjnej RIA Novosti (Sergejcew, 2022). O autorze tym dysponujemy następującymi informacjami zamieszczonymi w Wikipedii różnych państw lub w podobnych interdyskursowych źródłach (w wypadku braku wpisu w którejś z krajowych Wikipedii, podaję inne powszechne – tzn. wyrzucane/wyświetlane przez Google jako pierwsze – źródła). Informacje te przedstawiam w kolejnym zestawieniu:

*ukraińska wikipedia:* „Тимофій Миколайович Сергейцев (ur. 1963) – rosyjski propagandysta, ros-szysła [rosyjski faszysta – M.F], putinista, polit-technolog, autor skandalicznego artykułu”.  
*cyclowiki.org:* „Тимофей Сергейцев – rosyjski polit-technolog, przedstawiciel ruchu metodologicznego”.

<sup>9</sup> Jednakowoż nieistotne jest, czy „prawda” zawarta w owym ziarenku rzeczywiście jest prawdą, tzn. opiera się na faktach, czy też pochodzi z obszaru wierzeń, mrzonek spiskowych i ich narratywów.

*rosyjska wikipedia (livelib.ru):* „rosyjski polit-technolog i felietonista RIA, który konsultował projekty Wiktora Pinczuka od 1998 do 2000 roku, w tym parlamentarną kampanię przedwyborczą Pinczuka 1998 roku na Ukrainie. Był członkiem rady dyrektorów Grupy Interpipe. W 1999 roku pracował w przedwyborczej kampanii ówczesnego prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy. W 2004 roku był konsultantem Wiktora Janukowycza, w 2010 roku pracował z Arsenijem Jacenjukiem”.

*angielska wikipedia:* „advised Victor Pinchuk projects from 1998 to 2000, including Pinchuk's 1998 parliamentary election campaign in Ukraine, and was a member of the Board of Directors of Interpipe Group. He was born in 1963. He studied at the Moscow Institute of Physics and Technology in 1980, where he was a student of Georgy Shchedrovitsky. In 1999, he worked for the presidential campaign of then incumbent Ukrainian president Leonid Kuchma. In September 2004, he was a consultant to Victor Yanukovich. In 2010, he worked with Arseniy Yatsenyuk. In 2012, Sergeitsev co-produced the Russian feature film *Match* which was criticized for Ukrainophobia. In 2014, it was banned on the territory of Ukraine as propaganda”.

*Rzeczpospolita:* Timofiej Siergiejcew – „rosyjski politolog i propagandysta Kremla”.

*zinovievclub.com:* „Timofey Sergeytsev – Methodologist, philosopher, member of Rossiya Segodnya's Zinoviev Club, co-founder of the Archive of the Moscow Methodological Club Foundation, research adviser of the Zinoviev International Research and Education Centre at the Department of Global Processes, Moscow State University”.

*niemiecka wikipedia:* „Timofei Sergeizew – rosyjski doradca polityczny, filozof i pisarz. Jest członkiem »Sinowjew-Club« państwowych mediów MIA Rossija Sewodnja (do niego należą też RIA Novosti i Sputnik), dla których od 2014 roku pracuje jako felietonista. Od 1998 do 2000 był doradcą Wiktora Pinczuka w Ukrainie, w roku 1999 pracował na rzecz kampanii wyborczej dla ukraińskiego prezydenta Leonida Kuczmy. W 2004 roku był doradcą Wiktora Janukowycza w prezydenckiej kampanii wyborczej. W 2010 roku pracował dla Arsenija Jaceniuka”.

*wyborcza pl:* „Sam autor tekstu nie jest osobą specjalnie godną uwagi. To mierny politolog, który za pieniądze służył a to Wiktorowi Janukowyczowi, a to (w 2010 r.) premierowi Ukrainy Arsenijowi Jaceniukowi, a to drobnym rosyjskim żulikom pchającym się do polityki.

W ostatnim czasie dał się szerzej poznać jedynie z pełnych nienawiści napadów na Ukrainę”.

Również tutaj stwierdzamy, że w zależności od obowiązującego na danym terenie (komunikacji) subtekstu źródła te różnie modelują lub zgoła generują konstrukt realnej osoby tego samego i jednego autora, wskutek czego powstaje niejako wiele takich osób, mimo że jest przecież tylko jedna.

Na tym warto poprzestać, czyli na pytaniu: Gdzie jest prawda? Odpowiedź: W każdym z tych tekstów, wystarczy tylko wyposażyć je w odpowiedni subtekst.

## Literatura

- Anter, A. (2012). *Theorien der Macht zur Einführung*. Junius.
- Antosik, M. (2014). Człowiek współczesny w obliczu manipulacji. *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne*, 1(4), 39–50.
- Bauman, Z., Lyon, D. (2013a). *Daten, Drohnen, Disziplin. Ein Gespräch über flüchtige Überwachung*. Suhrkamp Verlag.
- Bauman, Z., Lyon, D. (2013b). *Liquid surveillance. A conversation*. John Wiley & Sons.
- Böckenförde, E. W. (1976). *Staat, Gesellschaft, Freiheit. Studien zur Staatstheorie und zum Verfassungsrecht*. Suhrkamp Verlag.
- Bourdieu, P. (1985). *Sozialer Raum und „Klassen“*. *Leçon sur la leçon. Zwei Vorlesungen*. Suhrkamp Verlag.
- Bourdieu, P. (2014). *Die feinen Unterschiede. Kritik der gesellschaftlichen Urteilskraft*. Suhrkamp Verlag.
- Fleischer, M. (2008). Rozpoznawalność cech „literackości” i „funkcji estetycznej” przez kompetentnych odbiorców. Wyniki badań empirycznych. W: B. Balicki, B. Ryż, E. Szczerbuk (red), *Anatomia dyskursu. Wiedza o literaturze z punktu widzenia obserwatora III*. Atut, 277–327.
- Fleischer, M. (2022). Z obserwacji demonstracji. *Dziennikarstwo i Media*, 17, 13–40.
- Fleischer, M., Siemes, A. (2021). Heimat, Vaterland – zwei Konzepte und Kollektivsymbole. W: S. Dec-Pustelnik, P. Klimczak, A. Lewicki, I. Surynt (red.). *Handbuch der deutsch-polnischen Kommunikation*. Bd. 1, Teil. 1 (s. 291–316). Harrassowitz Verlag.
- Frum, D. (2018). *Trumpocracy. The corruption of the American Republic*. Harper.
- Ha-joon, Ch. (2010). *23 Lügen, die sie uns über den Kapitalismus erzählen*. Goldmann Verlag.
- Hibbing, J. R. (2020). *The securitarian personality: What really motivates Trump's base and why it matters for the post-Trump era*. Oxford University Press.
- Komlos, J., Schubert, H. (2019). Die Entwicklung sozialer Ungleichheit und Ihre politischen Implikationen in den USA. *Wirtschaftsdienst – Zeitschrift für Wirtschaftspolitik*, 3, 216–223.
- Leibovich, M. (2022). *Thank You for Your servitude: Donald Trump's Washington and the price of submission*. Penguin Press.
- O'Neil, C. (2017). *Angriff der Algorithmen. Wie sie Wahlen manipulieren, Berufschancen zerstören und unsere Gesundheit gefährden*. Tłum. K. Petersen. Carl Hanser Verlag.
- Rügemer, W. (2018). *Die Kapitalisten des 21. Jahrhunderts. Gemeinverständlicher Abriss zum Aufstieg der neuen Finanzakteure*. PapyRossa Verlag.
- Rogaliński, P. (2012). *Jak politycy nami manipulują? Cz. 1: Zakazane techniki*. Nakładem autora.
- Scherer, B. M. (2022). *Der Angriff der Zeichen. Denkbilder und Handlungsmuster des Anthropozäns*. Matthes & Seitz Berlin.
- Scherer, B. M., (red.) (2016). *Die Zeit der Algorithmen*. Matthes & Seitz Berlin.
- Schmidt, S. J. (2003), *Geschichten & Diskurse. Abschied vom Konstruktivismus*. Rowohlt Taschenbuch Verlag.

Sergejcew, T. [Сергейцев Т.] (2022). „Co Rosja powinna zrobić z Ukrainą” [„Что Россия должна сделать с Украиной”]. <https://ria.ru/20220403/ukraina-1781469605.html>

Simanowski, R. (2018). *The death algorithm and other digital dilemmas*. MIT Press.

Zuboff, Sh. (2020). *Wiek kapitalizmu inwigilacji*. Tłum. A. Unterschuetz. Zysk i S-ka.

## Aneks (oryginał w języku rosyjskim)

Тимофей Сергейцев, „Что Россия должна сделать с Украиной”

Нацистская, бандеровская Украина, враг России и инструмент Запада по уничтожению России нам не нужна. Сегодня вопрос денацификации перешел в практическую плоскость. Денацификация необходима, когда значительная часть народа – вероятнее всего, его большинство – освоено и втянуто нацистским режимом в свою политику. То есть тогда, когда не работает гипотеза «народ хороший – власть плохая». Признание этого факта – основа политики денацификации, всех ее мероприятий, а сам факт и составляет ее предмет. [...] Нацисты, взявшие в руки оружие, должны быть по максимуму уничтожены на поле боя. [...]

Все они равно причастны к запредельной жестокости в отношении мирного населения, равно виновны в геноциде русского народа, не соблюдают законы и обычаи войны. Военные преступники и активные нацисты должны быть примерно и показательно наказаны. Должна быть проведена тотальная люстрация. Ликвидированы и запрещены любые организации, связавшие себя с практикой нацизма. Однако, помимо верхушки, виновна и значительная часть народной массы, которая является пассивными нацистами, пособниками нацизма. [...] Денацификация может быть проведена только победителем, что предполагает (1) его безусловный контроль над процессом денацификации и (2) власть, обеспечивающую такой контроль. [...]

Однако все перечисленное не делает украинский нацизм «лайт-версией» нацизма немецкого времен первой половины XX века. Напротив – поскольку украинский нацизм свободен от подобных «жанровых» (политтехнологических по существу) рамок и ограничений, он свободно разворачивается как фундаментальная основа всякого нацизма – как европейский и, в наиболее развитой форме, американский расизм. Поэтому денацификация не может быть проведена компромиссно, на основе формулы типа «НАТО – нет, ЕС – да». Коллективный Запад сам является проектировщиком, источником и спонсором украинского нацизма, в то время как западенские бандеровские кадры и их «историческая память» — лишь один из инструментов нацификации Украины. Укронацизм несет в себе не меньшую, а большую угрозу миру и России, чем немецкий нацизм гитлеровского извода. [...]

Бандеровская верхушка должна быть ликвидирована, ее перевоспитание невозможно. Социальное «болото», активно и пассивно ее поддерживавшее действием и бездействием, должно пережить тяготы войны и усвоить пережитый опыт как исторический урок и искупление своей вины. Те же, кто не поддерживал нацистский режим, пострадал от него и развязанной им войны в Донбассе, должны быть консолидированы и организованы, должны стать опорой новой власти, ее вертикалью и горизонталью. Исторический опыт показывает, что трагедии и драмы военного времени идут на пользу народам, соблазненным и увлеченным ролью врага России. [...]

Операция по денацификации Украины, начавшаяся с военной фазы, будет следовать в мирное время той же логике этапов, что и военная операция. На каждом из них нужно будет добиваться необратимых изменений, которые и станут результатами соответствующего этапа. При этом необходимые начальные шаги денацификации можно определить следующим образом:

- ликвидация вооруженных нацистских формирований (под которыми понимаются любые вооруженные формирования Украины, включая ВСУ), а также обеспечивающей их активность военной, информационной, образовательной инфраструктуры;
- формирование органов народного самоуправления и милиции (обороны и правопорядка) освобожденных территорий, защищающих население от террора подпольных нацистских групп;
- инсталляция российского информационного пространства;
- изъятие учебных материалов и запрет образовательных программ всех уровней, содержащих нацистские идеологические установки;
- массовые следственные действия по установлению персональной ответственности за военные преступления, преступления против человечности, распространение нацистской идеологии и поддержку нацистского режима;
- люстрация, обнародование имен пособников нацистского режима, привлечение их к принудительному труду по восстановлению разрушенной инфраструктуры в порядке наказания за нацистскую деятельность (из числа тех, к кому не будет применена смертная казнь или лишение свободы);
- принятие на местном уровне при кураторстве России первичных нормативных актов денацификации «снизу», запрет всех видов и форм возрождения нацистской идеологии;
- установление мемориалов, памятных знаков, памятников жертвам украинского нацизма, увековечение памяти героев борьбы с ним;
- включение комплекса антифашистских и денацификационных норм в конституции новых народных республик;
- создание постоянно действующих органов денацификации на период 25 лет.

Союзников по денацификации Украины у России не будет. Поскольку это сугубо русское дело. А также поскольку искоренению подвергнется не просто бандеровская версия нацистской Украины, но в том числе и прежде всего западный тоталитаризм, навязанные программы цивилизационной деградации и распада, механизмы подчинения сверхвласти Запада и США.

Для проведения плана денацификации Украины в жизнь России самой придется окончательно расстаться с проевропейскими и прозападными иллюзиями, осознать себя как последнюю инстанцию защиты и сохранения тех ценностей исторической Европы (Старого Света), которые того заслуживают и от которых Запад в конечном счете отказался, проиграв в борьбе за самого себя. Эта борьба продолжалась весь XX век и выразилась в мировой войне и русской революции, неразрывно связанных друг с другом.

Россия сделала все возможное для спасения Запада в XX веке. Она реализовала главный западный проект, альтернативный капитализму, победившему национальные государства, – социалистический, красный проект. Она раздавила немецкий нацизм – чудовищное порожд-



дение кризиса западной цивилизации. Последним актом русского альтруизма была протянутая Россией рука дружбы, за что Россия получила чудовищный удар 1990-х.

Все, что Россия сделала для Запада, она сделала за свой счет, приношением величайших жертв. Запад в конечном счете отверг все эти жертвы, обесценил вклад России в разрешение западного кризиса, решил отомстить России за ту помощь, которую она бескорыстно предоставила.

Дальше Россия пойдет своим путем, не волнуясь о судьбе Запада, опираясь на другую часть своего наследия – лидерство в глобальном процессе деколонизации.

В рамках этого процесса у России есть высокий потенциал партнерских и союзнических отношений со странами, которые Запад угнетал столетиями и которые не собираются снова надевать его ярмо. Без русского жертвоприношения и борьбы эти страны бы не освободились. Денацификация Украины есть в то же время ее деколонизация, что предстоит понять населению Украины по мере того, как оно начнет освобождаться от дурмана, соблазна и зависимости так называемого европейского выбора.